

**Protokół z posiedzenia**  
**Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Środowiska**  
**29.09.2021 w trybie zdalnym**

**OBECNI na posiedzeniu** (skład zmienny, część osób wychodziła po omówieniu danego tematu)

**Członkowie KDO**

1. Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody – Mariusz Waszkiewicz
2. Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony i Rozwoju Dębnik – Jolanta Kapica
3. Stowarzyszenie Łąki Nowohuckie – Jerzy Skibiński
4. Małopolskie Towarzystwo Ornitologiczne – Kazimierz Walasz
5. Stowarzyszenie Zielone Kliny – Małgorzata Mucha
6. Fundacja Otwarty Plan – Małgorzata Małochleb
7. Fundacja Aeris Futuro – z up. Małgorzata Małochleb
8. Stowarzyszenie Nasza Olszanica – Tomasz Fiszer
9. Stowarzyszenie na Rzecz Toń – Alicja Żenczykowska
10. Fundacja Dzika Klinika – Joanna Wójcik
11. Stowarzyszenie Zielone Swoszowice – Dorota Kozak
12. Stowarzyszenie Kraków dla Mieszkańców – Adrianna Siudy
13. Fundacja Dzieci w Naturę – Joanna Kajzer-Bonk
14. Stowarzyszenie Ruch św. Franciszka z Asyżu – Kasper Jakubowski
15. Wydział Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa – Małgorzata Owsiany

**Goście**

1. Andrzej Kozera – Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie
2. Elżbieta Pytlarz – Przewodnicząca Komisji Planowania w Radzie Dzielnicy VIII Dębniki
3. Magdalena Mardyla – Zarząd Dróg Miasta Krakowa
4. Przemysław Szałko – Zarząd Zieleni Miejskiej
5. Piotr Rutkowski – Zarząd Zieleni Miejskiej
6. Mariusz Czop – Akademia Górniczo-Hutnicza, Katedra Hydrogeologii i Geologii Inżynierskiej
7. Grzegorz Stawowy – Radny Miasta Krakowa, Przewodniczący Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska

## **Plan posiedzenia KDO ds. Środowiska w dniu 29.09.2021 w trybie zdalnym:**

1. Informacja na temat postępów realizacji Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Krakowie.
2. Zabezpieczenia ekranów akustycznych przed kolizjami ptaków – kontynuacja.
3. Koszenie łąk na Zakrzówku.
4. Użytek ekologiczny na Klinach - kontynuacja.
5. Sprawy bieżące - wolne wnioski

### **Przebieg spotkania**

#### **Ad.1. Informacja na temat postępów realizacji Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Krakowie.**

Andrzej Kozera – Koncepcja została opracowana, przygotowany został wniosek w celu uzyskania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Uzyskano potwierdzenie, że przedsięwzięcie o takich parametrach nie będzie potrzebowało decyzji środowiskowej. Do Zarządu dochodziły sygnały sprzeciwu mieszkańców i wniosków o budowę infrastruktury dla mieszkańców – pojawił się zamiar (dla mieszkańców osiedla Tyniec) zorganizowania spotkania informacyjnego pod koniec września zorganizowanego przez Wydział Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa. Po spotkaniu dotyczącym inwestycji infrastrukturalnych nastąpi spotkanie informacyjne dotyczące budowy ośrodka. Zagrożenie dla powstania ośrodka ze względu na opór ze strony mieszkańców jest duże, dlatego spotkania są ściśle zaplanowane.

Mieszkańcy zostaną poinformowani o dodatkowych zadaniach realizowanych na tym terenie związanych z infrastrukturą.

Mam pytanie do Państwa o możliwość fachowego wsparcia informacyjnego - chodzi o to żeby naświetlić projekt także przeciwnikom oraz rozwiązać wyrażane obawy.

Joanna Wójcik – Kiedy możemy spodziewać się przetargu na realizację zadania?

Andrzej Kozera – Ogłoszenie przetargu na projekt budowlany mamy zaplanowane na czwarty kwartał tego roku, ale ważne jest aby najpierw ostudzić emocje mieszkańców.

Tomasz Fiszer – To jest nowa informacja o spotkaniach i konsultacjach z mieszkańcami, które blokują obecny proces. Te głosy pojawiają się od dawna. Przy inwestycji cmentarza dla zwierząt w Olszanicy, miasta nie obchodziło zdanie mieszkańców. Zadaję podstawowe pytanie: kiedy będzie przygotowana dokumentacja, przygotowany przetarg i wybrany wykonawca dla Ośrodka Rehabilitacji.

Andrzej Kozera – Obecnie przygotowywane są wnioski o odpowiednie finansowanie na następne lata razem z oszacowaniem wartości zadania. Mamy nakreślone ramy czasowe na najbliższe trzy lata.

Elżbieta Pytlarz – Dzielnica nie przygotowała uchwały wyrażającej sprzeciw, ponieważ dzielnica nie ma możliwości wpływu na tego typu zadania. Mieszkańcy mają nieuzasadnione obiekcje. Więc będę wdzięczna za zorganizowanie spotkania dla radnych i mieszkańców.

Kazimierz Walasz – Jako komisja powinniśmy porozmawiać z radnymi z Dzielnicy VIII Dębni.

Andrzej Kozera – Dziękuję za propozycję spotkania z mieszkańcami i radnymi, wsparcie fachowe jest bardzo ważne i nieocenione, bo opór się organizuje. Dlatego mieszkańcy oczekują działań kompensacyjnych.

Tomasz Fiszer – Przez KDO będą prowadzone działania dwutorowo – rozmowy z radnymi oraz bezpośredni udział w spotkaniach z mieszkańcami, o których prosimy z wyprzedzeniem informować.

## **Ad. 2. Zabezpieczenie ekranów akustycznych z kolizją z ptakami**

Magdalena Mardyla – Jest już zlecenie przygotowane dla wykonawcy i od początku przyszłego tygodnia będzie realizowane zadanie zabezpieczania ekranów akustycznych. Podane jest jedenaście odcinków do realizacji – termin realizacji do końca listopada.

Joanna Wójcik – Czyli w przyszłym roku można wytypować kolejne lokalizacje?

Kazimierz Walasz – Przydałoby się zaprojektować środki na przyszły rok na to zadanie.

Magdalena Mardyla – My mamy środki utrzymaniowe i z tych pieniędzy realizujemy to zadanie, więc chyba nie ma potrzeby zabezpieczania dodatkowych środków.

## **Ad. 3. Koszenie łąk na Zakrzówku**

Jolanta Kapica – Mieszkańcy byli zaniepokojeni koszeniem łąk, bo miała być zachowana określona procedura. Obecnie ziemia wygląda jak klepisko, były ślady koszenia mechanicznego, jeżdżenia ciężkim sprzętem. Zgłosiłam do ZZM ten fakt.

Przemysław Szwalko – W tym roku sprawa koszenia na Zakrzówku trochę wymknęła nam się spod kontroli. Działki były wskazane jako koszone metodami innowacyjnymi za pieniądze ze środków unijnych. Byłem w terenie i jest kilka miejsc, do których można mieć zastrzeżenia, ale nie były to najcenniejsze miejsca. Na powierzchni około 80% jakość koszenia była bardzo dobra. Ważne, że to zostało wykoszone. Zwalczamy nawłóć z marnymi skutkami.

Piotr Rutkowski – Nie było tam ciężkiego sprzętu, tylko ciągnik z kosiarką. Na nierównym terenie mogło się zdarzyć takie wykoszenie, ale to wszystko bardzo ładnie odrośnie.

Przemysław Szwalko – Jeżeli ktoś chciałby się spotkać i zobaczyć efekt prac – zapraszam na spotkanie.

Joanna Kajzer-Bąk – Każde siedlisko ma inne wymagania i czasami te próby wymagają czasu, natomiast trzeba kosić te łąki. Może warto rozważyć inny sprzęt, np. ratraki lub inny sprzęt, który będzie dedykowany siedliskom podmokłym.

Przemysław Szwalko – Jeżeli chodzi o liczebność fiolełka – terminy koszeń na Łąkach Nowohuckich były bardziej nastawione na modraszki.

Jerzy Skibiński – Proszę o raporty z dwóch/ trzech lat.

Joanna Kajzer-Bąk – Generalny Inspektorat Ochrony Środowiska posiada wszystkie raporty.

Jolanta Kapica – Czyli mieszkańcy nie muszą się niepokoić?

Przemysław Szwałko – W tym roku wykosiliśmy, bo UR nie był w stanie wykosić. Będą inaczej te koszenia wykonywane, wszelkie uwagi prosimy zgłaszać do ZZM.

Joanna Kajzer-Bąk – Udało się pozyskać fundusze na renaturyzację fragmentów na Zakrzówku – będzie tablica informacyjna dla mieszkańców.

#### **Ad. 4. Użytek ekologiczny na Klinach.**

Tomasz Fiszer – 7 września odbyła się wizja lokalna na terenie planowanego użytku ekologicznego Łąki na Klinach – enklawa nr 3 i powstało sprawozdanie.

Małgorzata Mucha – Została zgłoszona szkoda w środowisku do RDOŚ-u przygotowana uchwała. Powstał projekt uchwały, potem odbyły się konsultacje społeczne. Dlaczego uchwała nie była jeszcze procedowana i jakie są plany bieżące odnośnie tego użytku.

Grzegorz Stawowy – RDOŚ nie uzgodnił decyzji na użytek, ale wyraził milczącą zgodę. Praca zespołu – zostałem zaatakowany że opóźniam prace, motywowałem się pandemią. Zespół formalnie już nie funkcjonuje, od 15 września. W związku z tym opracowanie czerwcowe jest ostatnim. Ugrzęźliśmy trochę z pracami, bo ostatnie spotkanie było w połowie lipca. Enklawa Nr 2 jest przygotowana i przeanalizowana. Enklawa Nr 3 jest po pierwszym czytaniu. Prace zespołu zakończyły się, powinniśmy wyjść z projektami. Na końcu drugiego wystąpienia poprosiłem radnych o podsumowanie prac i przejść do uchwalenia decyzji – nikt z radnych nic nie zaproponował. Sprawa trochę zawisła, bo radni nie wypracowali żadnego stanowiska. Jeden z radnych złożył donos do CBA, więc jest duża presja i radni wstrzymują się z decyzją.

Małgorzata Mucha – Może powołać nowy zespół, oczekiwałabym od Pana jakiegoś większego zaangażowania. Prace są już długo prowadzone, a deweloperzy działają.

Grzegorz Stawowy – Rozmawiałem z Prezydentem, co dalej będzie na Klinach, bo nie rozumiem, dlaczego miasto nie komunikuje się z mieszkańcami, wraca także do koncepcji nowej ulicy Bartła. Nie rozumiem, dlaczego tak długo radni nie podjęli decyzji. Poszczególne gatunki występują również na innych łąkach w Krakowie. Problem polega na tym, że wśród radnych są skrajnie różne opinie, radni często wstrzymują się z głosem. Ja stoję na stanowisku, żeby próbować ustanowienie użytku na kilku enklawach. Ustawa w lipcu nie miała sensu z powodu konsultacji. Natomiast jeśli chodzi o powołanie nowej komisji nie mam takiego przekonania, że to jest niezbędne. Proponuję, aby 6 października wejść na radę. Każdy nowy teren zaproponowany do użytku musi wylądować na biurku RDOŚ-u.

Małgorzata Mucha – Po co była praca zespołu, skoro nie wypracowała stanowiska. Niezbędne są szybkie kroki ze strony radnych i miasta. Nie widzę argumentu ekologicznego i społecznego, aby użytku nie ustanawiać.

Joanna Kajzer-Bąk – Chciałabym się odnieść do słów Pana Radnego, który zacytował zdanie, wielokrotnie powtarzane przez wiele osób: „Łąki jak łąki, jest ich wiele”. To jest zdanie klucz, które rozszyfrowuje cały problem, tą niemoc i brak sprawczości. Łąk mamy bardzo wiele różnych typów. Kluczowe jest to, że łąki na Klinach to są łąki zmienno-wilgotne, które są niezwykle rzadkim typem łąk, one gromadzą wody gruntowe, przez co powodzie są mniejsze. Zabudowując ten teren, będziemy mieć problem. Bardzo ważne są również funkcje przyrodnicze – siedliska modraszka, które nie są chronione - zanikają. Pan Radny powiedział

„deweloperzy się nie boją” - nie boją się, bo czują się bezkarni. Chodzi o dobrostan mieszkańców Krakowa. Bardzo ważne jest podjęcie szybkich i zdecydowanych działań. Dla mnie jest niezrozumiałe, że wszystko jest takie opieszale. Mam nadzieję, że Państwo podejmą właściwe decyzje w ostatecznym rozrachunku.

Dr Mariusz Czop – Dzień dobry. Bardzo ciężko, słabo się tego słucha, to co mówi Pan Radny. Bo się okazuje, że nic nie zostało zrobione. I takie mam poczucie, że jesteśmy na początku tej drogi. Nie po to występowaliśmy na tych wszystkich komisjach, żeby się lansować, przedstawialiśmy tam merytoryczne argumenty. Nie rozumiem, dlaczego radni nie rozumieją, jak ważna jest ochrona tych łąk w interesie społecznym. Nie ma sensu ochrona trzech oddzielnych enklaw. Należy chronić większy, bardziej zwarty obszar i tylko to ma sens. Kompletnie radni od tego odeszli i zlekceważyli. Jest to teren tworzący swoistą nieckę, gdzie stosunku wodne muszą być chronione w całości. Nie możemy sobie wybrać kilka stref, musimy chronić o wiele większy obszar. Granice tego obszaru zostały wyznaczone. Długo nad tym pracowaliśmy. A tu stoimy w miejscu. Jedynym sensownym działaniem jest zgłoszenie szkody w środowisku, a następnie podejmowanie przez stronę społeczną innych kroków prawnych, tzn. wstrzymania sądowego decyzji, które są bezrefleksyjnie wydawane przez urząd. O tym nie jesteśmy informowani. Sprawa uchwalenia użytku toczy się bardzo wolno. Smutne to jest i przykre, szczególnie, że są to tereny bagniste, trudne pod względem geotechnicznym. A na osiedlach, które już powstały na Klinach, wykopane są nielegalne kanały, które odprowadzają wodę z odwodnienia powierzchniowego na te łąki, które retencjonują tą wodę. A zabudowa tego terenu w całości - ilość wody, która będą odprowadzane - będzie ogromna i będzie to powodować zagrożenie powodziowe. Argumenty społeczne, logiczne, merytoryczne mają słabą percepcję w niektórych kręgach. Ważniejszy i cenniejszy jest ten teren pod względem przyrodniczym i warto jest go ochronić, a nie na siłę, przy całkowitej bezrefleksyjności miasta i radnych pozwalać na zabudowę.

Kazimierz Walasz – Sytuacja jest trudna, bo inwentaryzacja została zlecona bezrefleksyjnie, a synteza była zła albo jej nie było. Opracowania i metodyka były błędne. Nie poddano to żadnej analizie. Natomiast wyniki potraktowano jako wartościowe. Głos Pana Wańczyka okazał się ważnym, który ocenia wartość tych łąk. Ten pan nie powinien w ogóle zabierać głosu w tej sprawie, można wykazać, że nie ma tu kompetencji właściwych. Powinno się poprosić ekspertów, osoby kompetentne (nie z UR) o ekspertyzę, aby to ocenili w sposób całościowy i taka opinia powinna być podstawą podejmowania decyzji. To są decyzje na przyszłe pokolenia. Ten teren ma olbrzymią wartość przyrodniczą. Powierzchniowa degradacja nie zagraża temu terenowi. Należy dostarczyć rzetelną informację i o nią walczyć.

Tomasz Fiszer – Proponujemy ze strony KDO wykonanie niezależnej opinii przez specjalistów.

Jolanta Kapica – Czy jest jakieś oficjalne opracowanie dot. zagrożenia podtopieniami obecnych i przyszłych mieszkańców. Kto będzie ponosił konsekwencje finansowe wybudowania nowych bloków w terenach podmokłych? Czy Państwo planujecie sporządzenie takich ekspertyz jeśli ich nie ma?

Grzegorz Stawowy – Nie widziałem opinii dotyczącej podtopień na Klinach. Te łąki mają małą warstwę ziemi i wysoko położoną warstwę iltu nieprzepuszczalnego. Razem z dyr. Cebulą (z-ca dyr. W KEGW) mamy pomysł na Łąki Kobierzyńskie. Do końca nie wiem. KEGW zlecił kilka dużych analiz sytuacji przeciwpowodziowych. Jest potrzebna uchwała do Prezydenta dotycząca analizy łąk – wstępny pomysł na odprowadzenie tych wód.

Joanna Kajzer-Bąk – Łąki to taki typ siedliska, który masowo zanika.

Grzegorz Stawowy – Albo mamy przyspieszyć i podjąć decyzje albo mamy zlecić dodatkowe badania, bo jednego i drugiego nie da się pogodzić. Lipcowe głosowanie było bez sensu w związku z konsultacjami. Po drugiej stronie są duże podmioty, które też mają swoich specjalistów.

Kazimierz Walasz – Chodzi o to, aby opinię podsumowującą przygotowali fachowcy.

Grzegorz Stawowy – Im wyższe obszary będą objęte tym odszkodowania będą większe. Pozwolenia na budowę są ustanowione w mocy prawa – Wydział Architektury takie ma

stanowisko. Nie zgadzam się, że powinny być chronione duże obszary, bo my prawnie się z tego nie wybronimy. I to nie jest tak, że 100% mieszkańców chce terenów, z których nie będzie mogła korzystać, ludzie chcą tereny, gdzie będą mogli wyjść na spacer. Projekt uchwały był gotowy po trzech miesiącach po powstaniu zespołu, natomiast utknęliśmy przy mieszkaniach plus. Wynik głosowania zawsze jest trochę przypadkowy, wynika to z wielu przyczyn, dużo osób się wstrzyma. Jeżeli pojawią się nowe poprawki, głosowanie zostanie odroczone.

Mariusz Czop – My dalej jesteśmy z niczym. Prosiłbym, żeby Pan powiedział, co my teraz dalej mamy robić. Nie można pozwolić na zabudowywanie terenów, które się do tego nie nadają.

Grzegorz Stawowy – Z racji na opinię działu prawnego UM, że ustanowienie użytku będzie związane z odszkodowaniami, stoję na stanowisku, aby zrobić mniejsze obszary i parki. Zakładam, że jeżeli pojawią się poprawki, to będą głosowane. Ja też chciałbym sprawę zakończyć, bo pojawiają się tam nowe podmioty deweloperskie.

Małgorzata Mucha – Planowana zieleń lub parki, na jakich działkach miałyby się pojawić i co mielibyśmy tam chronić?

Grzegorz Stawowy – Mam pomysł i przedstawię go na najbliższej sesji.

Joanna Kajzer-Bąk – Prosimy o przekazanie kontaktów do radnych, żebyśmy mogli z nimi porozmawiać.

Grzegorz Stawowy – Tutaj w planach miejscowych jest teren budowlany i to jest realny problem. MDF zorał ten teren specjalnie z pełną świadomością.

Joanna Kajzer-Bąk – Udało mi się skonsultować podobną sytuację i siedlisko nie zostało stracone.

Jerzy Skibiński – Czy tam może być wartościowe środowisko – ja wątpię. Najwartościowszym środowiskiem w Krakowie to są Łąki Nowohuckie, które już straciliśmy. Na planach był korytarz powietrzny, a okazało się że wydano pozwolenie na budowę.

Małgorzata Mucha – Czy ktoś policzył koszty infrastruktury, które miasto będzie musiało wybudować na tych terenach?

Grzegorz Stawowy – Nie wiem, jakie są koszty infrastruktury i czy została ona policzona. Jeżeli chodzi o szkołę, to jest tam ona potrzebna.

Mariusz Czop – Nie ma możliwości zrobienia podsumowania i opinii, którą zaproponował Kazimierz Walasz?

Grzegorz Stawowy – Użytek ten obszarowy nie przejdzie przez Radę Miasta z bardzo wielu powodów, dlatego trzeba się zastanowić nad innymi rozwiązaniami.

Małgorzata Mucha – Powinniśmy się opierać głównie na opiniach eksperckich, z uwagi na skutki prawne.

Mariusz Waszkiewicz – Nie stać nas na przeciąganie sprawy, bo na tej łące staną bloki. Więc proponuje jak najszybciej uchwalenie użytku w formie, jak w obecnym projekcie.

Jolanta Kapica – Na najbliższej sesji będzie procedowany tylko fragment terenu, być może do enklawy użytku można byłoby dołączyć koreferat opracowany przez specjalistów?

Małgorzata Mucha – Przygotowaliśmy uchwałę popierającą zgłoszenie szkody w środowisku na terenie enklawy trzeciej, natomiast ten teren ma szansę się odrodzić.

Mariusz Czop – Deweloper zaorał 10 hektarów miejsc najcenniejszych. Teren został zniszczony w sposób poważny, a nie trwały.

Jerzy Skibiński – Na Łąkach Nowohuckich umowy były przedawnione, a podpisy podrobione.

Tomasz Fiszer – Mechanizmy zaniechania działań przez urzędy są niestety stosowane bardzo często.

Głosowanie na uchwałę Nr 11/2021

Głosów za: 13

Głosów przeciw: 0

Głosów wstrzymujących się: 2

## **Ad. 5. Sprawy bieżące.**

### **Ul. Świętego Jacka**

Jolanta Kapica – W planie zagospodarowania obowiązującym od 2014 roku, ul. Świętego Jacka jest przecięta pasem zieleni. W 2016 roku Rada Dzielnicy VIII podjęła uchwałę wzywającą miasto do wykonania pasa zieleni ZP6 zapisanego w mpzp “ Rejon św. Jacka Twardowskiego”. W styczniu 2019 roku KDO ds. Środowiska podjęła uchwałę wzywającą miasto do zabezpieczeniu środków finansowych na realizację pasa zieleni ZP 6 zapisanego w planie. Miasto odpowiedziało KDO, że nie wykona tego pasa w związku z brakiem środków finansowych. W Budżecie Obywatelskim w 2019 roku wygrał projekt, który uwzględnił realizację placu rekreacyjnego w pasie zieleni ZP6 wraz z zielenią towarzyszącą.

Wczoraj podczas posiedzenia Rady Budżetu Obywatelskiego podjęto decyzję, że rekomendację dot. realizacji tego zadania w BO zgodnie z regulaminem RBO powinna podjąć Rada Dzielnicy VIII. W tej sytuacji KDO ds. Środowiska powinna podjąć działania w postaci uchwały ponownie domagającej się realizacji przecięcia ul. św. Jacka, gdyż jest to konieczne ze względu na rosnącą presję urbanistyczną stanowiącą zagrożenie dla gatunków chronionych bytujących w obszarze użytku ekologicznego Zakrzówek, którego granicę stanowi droga św. Jacka.

Głosowanie na uchwałę Nr 12/2021

Głosów za: 14

Głosów przeciw: 0

Głosów wstrzymujących się: 1

Alicja Żenczykowska – w piątek zaczyna się głosowanie do BO.

*Protokołowała:*

*Dorota Kozak*

*Sekretarz Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Środowiska*